

Sygn. akt VI Ka 535/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski

Sędziowie SO Tomasz Skowron

SR del. do SO Jarosław Staszkiwicz (spr.)

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze A. K.

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 roku

1. sprawy **J. K.**, ur. (...) w B., s. E. i J. z domu W., oskarżonego z art. 278 § 1 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 64 § 1 kk i inne

2. **J. M.**, ur. (...) w L., c. B. i S. zd. T. oskarżonej z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. **A. W.** ur. (...) w B., c. L. i J. zd. C.

oskarżonej z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 8 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 890/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych J. M. i A. W. oraz J. K.;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego J. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego J. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa;

IV. zasądza od oskarżonych A. W. i J. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości po 126,66 złotych, w tym 120 złotych opłaty.

Sygnatura akt VI Ka 535/17

UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że wniosek o uzasadnienie dotyczy jedynie oskarżonych A. W. i J. M., na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k., zakres uzasadnienia ograniczono do części wyroku, których wnioski dotyczy.

A. W. i J. M. zostały oskarżone o to, że w okresie od września 2014 roku do 15 października 2014 roku w B., woj. (...), na terenie skupu złomu, surowców wtórnych i metali kolorowych PHU (...), działając w krótkich odstępach czasu,

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu, nabyły elementy infrastruktury kolejowej w postaci: pociętych odcinków szyn (...) o łącznej długości 385 mb, podkładek pośrednich żebrowych (...) w ilości 662 szt., śrub stopowych w ilości 1.324 szt., wkrętów kolejowych w ilości 2.648 szt., łubek płaskich w ilości 24 szt. oraz śrub łubkowych w ilości 48 szt. o łącznej wartości 50.234,45 złotych, pochodzących z kradzieży dokonanej na szkodę (...) S.A. Zakład (...) w W., to jest o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 8 VI 2017 roku w sprawie II K 890/15:

- uznano oskarżone za winne popełnienia zarzucanego czynu i za to, na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wymierzono im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okresy po roku próby;
- na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonych, jak również trójki współoskarżonych, solidarnie obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. Zakład (...) w W. Sekcja Eksploatacyjna w J. kwoty 23.140,67 złotych;
- na podstawie art. 627 k.p.k., zasądzono od oskarżonych, jak również trojga współoskarżonych koszty sądowe po 1/5 części i, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono A. W. i J. M. po 120 złotych opłaty.

Z wyrokiem nie zgodziła się obrońca oskarżonych. W apelacji zarzuciła:

- rażąco obrazę przepisów prawa materialnego – art. 291 § 1 k.k., poprzez przyjęcie, że oskarżone swoim zachowaniem, działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wyczerpały ustawowe znamiona przestępstwa paserstwa, podczas gdy okoliczności czynu pozwalały na przypisanie im czynu wyłącznie w formie winy nieumyślnej;
- rażąco obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 66 § 1 i 2 k.k. polegającą na ich niezastosowaniu w sytuacji, gdy zarówno okoliczności popełnienia czynu, dotychczasowy tryb życia oskarżonych, brak uprzedniej karalności oraz jakichkolwiek konfliktów z prawem, przestrzeganie norm społecznych, postawa oskarżonych w toku postępowania, pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość, przemawiały za zastosowaniem wobec oskarżonych warunkowego umorzenia postępowania karnego;
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżone w okresie od września 2014 roku do 15 października 2014 roku nabyły elementy infrastruktury kolejowej opisane w zarzucie, pochodzące z kradzieży, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że oskarżone przyjęły na prowadzony skup złomu, wyłącznie 14 października 2014 roku elementy o wartości 7.000 złotych, co do których mogły przypuszczać, że pochodzą z kradzieży;
- niesłuszne zastosowanie wobec oskarżonych środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody solidarnie z pozostałymi oskarżonymi w sytuacji, gdy przestępstwem przez nie popełnionym nie zostały naruszone dobra pokrzywdzonego, oskarżone nie uzyskały korzyści z popełnionego przestępstwa, co sprawia, że orzeczenie tego środka było nieuzasadnione, a wręcz niedopuszczalne.

Stawiając te zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonych na okres roku próby dla każdej z nich, uchylenie nałożonego na nie obowiązku naprawienia szkody oraz obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd zważył, co następuje:

Zarzut apelacji, iż błędnie przyjęto w zaskarżonym wyroku, że nabywanie przez oskarżone przedmiotów, należących do pokrzywdzonego podmiotu miało miejsce od września do 15 października 2015 roku, okazał się niesłuszny. Jest on najdalej idący – dopiero od tego, czy trafnie ustalono zakres działań A. W. i J. M. zależy ocena dalszych zastrzeżeń, zawartych w środku odwoławczym.

Wspomniany zarzut mają popierać dwa argumenty autorki odwołania – pierwszym jest wskazanie, że oskarżone ostatecznie przyznały się jedynie do zakupu złomu 14 października 2015 roku, drugim zaś, że dalej idące ustalenia sądu rejonowego mają być „całkowicie dowolne, bez potwierdzenia w materiale dowodowym”. Sprzeczne z tym stanowiskiem obrońcy są wyjaśnienia A. W. i J. M., choć podawane przez nie wersje zdarzenia ulegały w toku procesu znaczącym modyfikacjom. Przesłuchiwana po raz pierwszy A. W. podawała, że jej matka kilka razy od tych samych osób kupowała pocięte szyny (k. 119). J. M. wskazywała (k. 124-125), że złom kolejowy przywozili do niej: W. J. 9 X 2015 roku, G. B., J. K. i S. W.. Następnie obie się z tych wyjaśnień wycofały. Zwracał na to uwagę sąd rejonowy, uznając te pierwotne opisy wypadków za wiarygodne. Powody takiej oceny relacji oskarżonych przytoczył w uzasadnieniu swojego wyroku. Nie ma potrzeby ich powielać – sąd odwoławczy w pełni się z nimi zgadza.

Nie jest więc zgodne prawdą przekonanie apelującej, iż oskarżone konsekwentnie przyznawały się do nabywania przedmiotów, stanowiących elementy infrastruktury kolejowej tylko w jednym przypadku - 14 X 2015 roku. Odmienne ustalenia sądu I instancji oparte są nie tylko na przywołanych wyjaśnieniach A. W. i J. M., ale też na twierdzeniach innych osób, wymienionych w uzasadnieniu orzeczenia: J. K., P. Ł., G. B. i S. W.. Zbieżność ich relacji sprawiła, że sąd rejonowy nie miał wątpliwości, iż wypadki przebiegały tak, jak zostały przez tych oskarżonych i świadków opisane. Wyłomaczono to przekonywująco w pisemnych motywach rozstrzygnięcia sądu I instancji. Apelująca argumentom tym przeciwstawiła tylko ogólnikową tezę o dowolności ustaleń faktycznych i braku ich potwierdzenia w materiale dowodowym. Nie podjęła natomiast żadnej faktycznej polemiki z rozumowaniem sądu. Jej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł zatem zostać uwzględniony.

Przy uznaniu za prawidłowe ustaleń faktycznych sądu rejonowego odnośnie do tego, jaką ilość przedmiotów i w jakim okresie oskarżone nabyły oraz przy uwzględnieniu ujawnionych okoliczności zdarzeń, nie można było podzielić pierwszego z zarzutów apelacji. Nominalnie dotyczył on naruszenia art. 291 § 1 k.k., lecz w istocie kwestionował ustalenia faktyczne – taką naturę ma bowiem przyjęcie przez sąd I instancji, że oskarżone znały pochodzenie kupowanych rzeczy. Odnosząc się do meritum tego zarzutu, należy wskazać, iż oskarżone uczestniczyły w nabywaniu nie wyłącznie odcinków szyn, ale kompletu metalowych przedmiotów – również śrub, wkrętów, łubek (łączników między szynami). Nie mają one łącznie innego zastosowania, niż tylko bycie elementami toru kolejowego. Kupując kilkakrotnie zestawy takich rzeczy musiały być pewne, że pochodzą one z demontażu linii kolejowej. Żadne inne źródło ich pochodzenia nie tłumaczyłoby bowiem, dlaczego sprzedający posiadają razem takie przedmioty. W realiach rynku usług kolejowych nie miały zatem wątpliwości, że zbywający nie są właścicielami rzeczy – osoby fizyczne nie mogą być przewoźnikami kolejowymi. Sprzedający przedmioty nie robili z pewnością wrażenia zarządców infrastruktury kolejowej. We władanie szyn i innych przedmiotów mogli w tej sytuacji wejść wyłącznie zabierając je wbrew woli właściciela. Stąd oskarżone, otrzymując ofertę ich nabycia, nie mogły żywić żadnych wątpliwości, co do tego, jak je wcześniej uzyskano. Stanowi to o ich umyślności, co do pochodzenia rzeczy, a w konsekwencji oznacza, że zasadnie przypisano im wypełnienie znamion z art. 291 § 1 k.k. Zarzut apelacji w tym zakresie okazał się więc chybiony.

Podobnie oceniono zarzut naruszenia art. 66 § 1 i 2 k.k. Trudno na podstawie uzasadnienia apelacji wywnioskować, czy odnosi się on do stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji, czy do postulowanego przez skarżącą. Skoro już wcześniej dowiedziono, że ustalenia faktyczne, co do okresu i zakresu działania oskarżonych, poczynione przez sąd rejonowy, były prawidłowe, to omawiany zarzut poddano analizie w kontekście możliwości zastosowania wobec A. W. i J. M. warunkowego umorzenia postępowania za przypisany im czyn. Apelująca zdaje się kwestionować ustalenia sądu I instancji, co do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu (przyjęto, że był on duży – k. 747). Gdyby bowiem uznać, że przy wyrokowaniu określono ten stopień jako równy znacznemu, to zarzut naruszenia art. 66 § 1 k.k. okazałby się z gruntu nietrafny – wszak przepis ten wprost stanowi, iż warunkowe umorzenie postępowania można zastosować w przypadku popełnienia czynu, którego społeczna szkodliwość znaczna nie jest. W ocenie sądu

odwoławczego określenie „duży”, użyte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest równoważne kwantyfikatorowi „znaczny”, zawartemu w art. 66 § 1 k.k. Można w tej sytuacji przyjąć, że sąd rejonowy, tak ustalając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych, nie musiał wcale rozważać warunkowego umorzenia postępowania wobec nich.

W apelacji obrońca nie przedstawiła żadnych argumentów odnośnie do wadliwości tak ustalonego stopnia społecznej szkodliwości działania A. W. i J. M.. Odwoływała się do ich trybu życia, zachowania w czasie procesu, znaczenia orzeczenia dla ich przyszłości. Żadna z tych okoliczności nie wpływa na stopień społecznej szkodliwości, zgodnie z art. 115 § 2 k.k. Powtórzyć należy za sądem rejonowym, że o znacznej wadze czynu oskarżonych przekonuje to, że podjęły one szereg bezprawnych działań, prowadzących do spowodowania istotnej łącznej szkody, kierując się chęcią wzbogacenia. W tej sytuacji nie zaistniały przesłanki do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania, niezależnie od ewentualnego wystąpienia innych okoliczności, o których mowa w art. 66 § 1 i 2 k.k. Zarzut naruszenia tych przepisów był więc nietrafny.

W ten sam sposób oceniono twierdzenie apelującej, iż rażąco surowe było orzeczenie wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody w całości, solidarnie ze współoskarżonymi. Po pierwsze podnosiła ona, że czyn, przypisany A. W. i J. M., nie ograniczał pokrzywdzonego podmiotu w rozporządzaniu jego mieniem, a w konsekwencji nie był działaniem na szkodę tego przedsiębiorstwa. Należałoby przyjąć, że w tej części zarzut odnosi się do rzekomego naruszenia art. 46 § 1 k.k. przez sąd rejonowy poprzez przyjęcie, iż (...) nie były pokrzywdzone zachowaniami oskarżonych, a w konsekwencji, że nie było podstaw do zastosowania tego przepisu.

W tym zakresie sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd, wyrażany powszechnie, a szczególnie umotywowany w uchwale Sądu Najwyższego z 26 VI 2014 roku w sprawie I KZP 8/14, że w przypadku, gdy przedmiot nabywany przez sprawcę czynu z art. 291 § 1 k.k. pochodzi z kradzieży, czyn ten godzi bezpośrednio w dobro prawne właściciela rzeczy, ograniczając lub wyłączając wykorzystywanie przez niego uprawnień właścicielskich takich jak korzystanie z rzeczy, rozporządzanie nią. Zasadnie zatem przyjęto w tej sprawie, że przypisane oskarżonym nabywanie mienia pokrzywdzonego podmiotu godziło bezpośrednio w dobro prawne spółki (...). Nie doszło do naruszenia art. 46 § 1 k.k., o którym mowa w apelacji.

Druga część uzasadnienia omawianego zarzutu poświęcona była postulowaniu zróżnicowania zakresu odpowiedzialności oskarżonych co do środka kompensacyjnego zależnie od ich dotychczasowego trybu życia oraz powagi przypisanego czynu, a także odniesienia z niego korzyści. Sąd rejonowy przy orzekaniu wobec A. W. i J. M. zastosował przepisy aktualnie obowiązujące uznając – jak należy przyjąć – że poprzednie nie będą dla nich korzystniejsze. Obecnie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na wniosek uprawnionego podmiotu. W niniejszej sprawie wniosek taki złożono (k. 97-98). Nie było podstaw do wyłączenia któregokolwiek z oskarżonych spod tego obowiązku. Czyn A. W. i J. M. ograniczył pokrzywdzony podmiot w dysponowaniu całością skradzionego wcześniej mienia. Nie było zatem powodów, by ograniczać zakres ich odpowiedzialności odszkodowawczej. Biorąc pod uwagę treść art. 422 k.c. i art. 441 § 1 k.c. zasadą jest obciążanie wielu sprawców szkody solidarnym obowiązkiem jej naprawienia. Tak uczyniono w tym przypadku. Powaga czynów poszczególnych oskarżonych oraz inne okoliczności obciążające, wpływające na wymiar kary dla nich, nie mają żadnego znaczenia dla orzekania o środku kompensacyjnym z art. 46 § 1 k.k. Zarzut apelacji odnoszący się do rażącej surowości rozstrzygnięcia w tym zakresie uznać należy za chybiony.

Środek odwoławczy skierowany był przeciwko winie i sprawstwu oskarżonych w odniesieniu do większości zachowań, objętych zarzutem. Należało w tej sytuacji, uznając za zasadne przypisanie im czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. ocenić, czy orzeczona kara nie jest rażąco surowa. Biorąc pod uwagę ustaloną wagę ich czynu, a z drugiej strony okoliczność łagodzącą, jaką jest ich wcześniejszy tryb życia, kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności nie są rażąco surowe. W niewielkim stopniu przekraczają dolną granicę ustawowego zagrożenia. Surowością nie razi również najkrótszy możliwy okres próby związany z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Trzeba pamiętać, iż nie nałożono na skazane żadnych obowiązków w okresach próby (mimo brzmienia art. 72 § 1 k.k. – w tym zakresie, z uwagi na kierunek apelacji, wyrok nie mógł ulec zmianie). Wykazano już wcześniej, że orzeczenie wobec nich obowiązku

naprawienia szkody w całości, solidarnie z innymi współdziałającymi osobami, było obowiązkowe. Wniesienie apelacji na korzyść oskarżonych nie mogło w tej sytuacji doprowadzić do złagodzenia orzeczonej wobec nich kary.

Skoro zatem zarzuty środka odwoławczego okazały się nietrafne, a nie było podstaw do ingerowania w zaskarżony wyrok z urzędu, utrzymano go w mocy. Od A. W. i J. M., na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k., zasądzono na rzecz Skarbu Państwa po 126,66 złotych – jest to po 1/3 kosztów procesu, poniesionych w postępowaniu odwoławczym, gdzie nie uwzględniono apelacji wniesionych w imieniu trojga oskarżonych - w tym, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono im po 120 złotych opłaty.